

Święta z regionalnym akcentem

Data publikacji: 17.04.2014 19:00

Koronki, witraże, zajączki, czapeczki na jajka. Te i wiele innych ozdób, niekoniecznie wielkanocnych, choć te dominowały, można było zobaczyć, a przede wszystkim kupić w Cieszynie. Artystyczny kiermasz wielkanocny przyciągnął na dziedziniec Muzeum Śląska Cieszyńskiego oraz do znajdującej się tam CafeMuzeum wielu znakomitych ludowych artystów, dla których sztuka to nie tylko sposób na życie, ale przede wszystkim pasja.

Artystyczny kiermasz świąteczny w Cieszynie to już tradycja. CafeMuzeum tego typu spotkania organizuje od 11 lat. Kiermasz wielkanocny w tym roku przyciągnął do miasta 28 wystawców z całej Polski. Do prezentowania swoich prac oraz ich sprzedaży organizatorzy zapraszają również różnego rodzaju rodzime stowarzyszenia. W tym roku nie zabrakło między innymi Hospicjum imienia Łukasza Ewangelisty z Cieszyna czy Domu Spokojnej Starości. Pani Barbara Żelińska-Kochankiewicz, opiekun w domu Spokojnej Starości w Cieszynie, przyznaje, że wszystkie prace, które można kupić na ich stoisku są osobiście robione przez pensjonariuszki. **Akurat mamy takie mieszkanki, które szyją, wyszywają, haftują. Zasadniczo to wygląda tak, że pomysł na ozdobę jest nasz, a panie go realizują. Robią jakieś elementy cząstkowe, na przykład: czapeczki, kapelusze, a później tworzy się z tego całość. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na zakup materiałów, z których znowu będą robione ozdoby na kolejne kiermasze.** – mówi pani Barbara.

Na artystycznym kiermaszu wielkanocnym nie mogło zabraknąć również ozdób wykonanych z koronki. Serwetki, obrusy, jajka czy motyle cieszyły się sporym zainteresowaniem.

Są to elementy koniakowskie. Tworzymy je wszystkie osobno, później razem łączymy, następnie dajemy na formę i usztywniamy - mówi Kornelia Heczko autorka koronkowych ozdób. Rękodziełem artystycznym Pani Kornelia zajmuje się już od dawna. **Sztuką ludową zajmowała się moja ciotka, która była nauczycielką, koronkarką - a ja to po niej przejęłam** - wspomina.

Na jednym z stoisk można było nabyć przedmioty ze szkła wykonane różnego rodzaju technikami. **Jest technika witrażu tiffany, technika fusingu czyli wtapiania szkła na gorąco czy formowanie szkła w piecu na gorąco** - wymienia Iwona Biedzio, właścicielka stoiska. Pani Iwona specjalizuje się głównie w fusingu. Tą techniką wykonane były wisiorki, które można było nabyć właśnie na świątecznym kiermaszu. **To są szkła bardzo specjalistyczne, do tego potrzebny jest odpowiedni piec żeby coś takiego wykonać** - przyznaje. Z produkcji różnego rodzaju form ze szkła, zwłaszcza tych dużych, jak również witraży pani Iwona utrzymuje się na co dzień. **Małe formy robie tylko na kiermasze, duże bardzo często. W cieszynie w banku spółdzielczym na tak zwanej sali operacyjnej znajdują się wykonane przeze mnie elementy dekoracyjne, między innymi liście czy palmy ze szkła** - chwali się pani Iwona. Co ciekawe artystka jest z wykształcenia inżynierem górnictwa. Bakcyłem wykonywania ozdób ze szkła zaraziła się wiele lat temu na kursie.

Zwiedzając stoiska nie sposób było przeoczyć kolorowe, ręcznie malowane pudełka, skarbonki, przedmioty z filcu, czy obrazy. Jednak trzydniowy kiermasz to nie tylko stragany z unikalnymi ozdobami, ale przede wszystkim miejsce spotkań wyjątkowych ludzi. Twórców, którzy mimo niepewnego rynku, nie rezygnują i tworzą ozdoby takie jakie podpowiada im serce.

Marta Szymik

Zobacz fotoreportaże:

Zdjęcia Marta Szymiki - [ZOBACZ](#)

Zdjęcia Stanisław Konopka - [ZOBACZ](#)